

Sygn. akt: I C 295/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2015 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko R. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powódka D. K. domagała się nakazania pozwanemu R. M. zaprzestania naruszeń dóbr osobistych przez nie publikowanie w Gazecie (...) prywatnych rozmów powódki oraz informacji dotyczących spędzania przez nią czasu prywatnego, jak również wypowiedzi godzących w dobra osobiste poseł D. K.. Domagała się również nakazania pozwanemu, aby w artykule zamieszczonym na pierwszej stronie Gazety (...) zamieścił przeprosiny następującej treści: „Gazeta (...) przeprasza Panią Posel D. K. za opublikowanie w wydaniu Gazety (...) z dnia 22 sierpnia 2014 roku nr (...) na stronach 1, 3, 11 treści prywatnych rozmów powódki, które odbywały się w czasie prywatnego spotkania towarzyskiego. Oświadczamy, że spotkanie, które miało miejsce w dniu 25 maja 2014 roku miało charakter prywatny a rozmowy tam toczone nie zawierały żadnych treści i nie dotyczyły spraw, które byłyby istotne z punktu widzenia interesu publicznego. Za dokonanie naruszenia prawa do prywatności pani D. K. bardzo przepraszamy.”.

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powódki kosztami procesu. Wskazał, że spotkanie w dniu 25 maja 2014 roku odbyło się w miejscu publicznym - biurze poselskim. W spotkaniu brały udział wyłącznie osoby pełniące funkcje publiczne - urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego, radni sejmiku i rady miasta. W materiale prasowym pozwany zrelacjonował spotkanie, które miało miejsce w czasie wieczoru wyborczego. W materiale nie zawarł żadnych informacji dotyczących życia prywatnego powódki. Nie zawarł również komentarzy, krytyki czy opinii. Publikacja była jedynie relacją z wieczoru wyborczego, w której nie ma treści nieprawdziwych.

W piśmie z 9 grudnia 2014 roku powódka zmieniła żądanie w zakresie pkt 1 pozwu i wniosła o nakazanie pozwanemu zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki przez nie publikowanie w Gazecie (...) treści prywatnych rozmów, które odbyły się w czasie prywatnego spotkania, które miało miejsce w dniu 25 maja 2014 roku oraz nagrania z samochodu, którym powódka przemieszczała się w dniu 25 maja 2014 r. Wniosła również o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową we Włocławku w sprawie 1 Ds. 91/14, prowadzonego w celu ustalenia czy doszło do popełnienia czynu opisanego w art. 267 § 3 k.k. na szkodę D. K..

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka jest posłem do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest również wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu partii (...).

(niesporne)

25 maja 2014 roku w siedzibie biura poselskiego D. K. we W. odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział powódka oraz członkowie tego samego ugrupowania politycznego: S. K., S. B., J. Ć. i M. D.. Tego dnia odbywały się wybory do Parlamentu Europejskiego.

(niesporne, zeznania świadka S. B., protokół elektroniczny z dnia 12 stycznia 2015 roku, adnotacje 00: 14: 15 - 00: 25: 03)

Powódka przygotowała poczęstunek. Podawany był również alkohol, który pili uczestnicy spotkania.

(niesporne)

Rozmowy, które toczyły się podczas spotkania zostały nagrane, bez wiedzy i zgody osób w nim uczestniczących, przez S. B..

(niesporne)

Pozwany R. M. jest wydawcą Gazety (...). Wszedł w posiadanie nagrania z tego spotkania. Otrzymał je od M. M., którego pracownikiem jest partnerka świadka S. B., B. O.. W artykule umieszczonym w wydaniu z 22 sierpnia 2014 roku, nr (...), zatytułowanym „ (...) taśmy prawdy!” umieścił fragmenty treści nagrania. Artykuł opatrzony został wstępem odnoszącym się do treści rozmów, ich miejsca oraz okoliczności. Opublikowane fragmenty dotyczą wyłącznie spraw publicznych i osób pełniących funkcje publiczne.

(niesporne, dowód: artykuł, k. 12 - 13)

Pozwany nie opublikował w Gazecie (...), pomimo że zapowiedział to w artykule „ (...) taśmy prawdy!”, treści zawartej w dalszej części nagrania z 25 maja 2014 roku.

(niesporne)

Fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia nie były sporne. Ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy dokonał po ustaleniu faktów niespornych, na podstawie oświadczeń stron, niekwestionowanych dokumentów oraz zeznań świadka, które również nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości, co do ich zgodności z prawdą.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków S. K., J. Ć., B. O. i M. M., bowiem fakty, które mieli wykazać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wniosek o zawieszenie postępowania zgłoszony przez powódkę został oddalony. Żadne postępowanie karne wobec pozwanego R. M. nie jest prowadzone. Zawieszenie postępowania w sprawie cywilnej w oczekiwaniu na wynik postępowania karnego powinno wchodzić w grę wyjątkowo, wtedy, gdy ustalenia wyroku karnego miałyby

prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego, z uwagi na związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego, co do popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). Taka sytuacja w niniejszej sprawie miejsca nie miała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądań powódki stanowią art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Zgodnie bowiem z art. 37 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.; dalej jako prawo prasowe), do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba, że ustawa stanowi inaczej. Z mocy natomiast art. 38 ust. 1 prawa prasowego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.

W art. 23 k.c. zawarta jest ogólna zasada, że dobra osobiste, wymienione w nim przykładowo, pozostają pod ochroną prawa cywilnego, i to niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W art. 24 k.c. wymieniono, również niewyczerpująco, środki ochrony, a więc sankcje przewidziane na wypadek naruszenia dóbr osobistych.

Powódka wskazuje prawo do prywatności, jako dobro osobiste, które zostało naruszone działaniem pozwanego. Prawo to nazywane jest inaczej prawem do ochrony sfery życia prywatnego i zagwarantowane jest w prawie międzynarodowym, prawie europejskim oraz w polskim systemie prawnym. Mowa o tym prawie np. art. 12 (...) Deklaracji Praw Człowieka, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 47 i 49 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określa, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Jak wynika z powyższego w art. 47 Konstytucji, obok dobra w postaci życia prywatnego, wyróżniono również życie rodzinne i życie osobiste. Te trzy wymienione w Konstytucji wartości składają się na nadrzędną wartość w postaci prawa do prywatności (por. Dariusz Korszeń, „Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)”, MoP 2013, Nr 1). Z kolei na poziomie ustawodawstwa zwykłego ochrona prawa do prywatności zawarta jest w Kodeksie cywilnym. Art. 23 k.c. określa katalog dóbr osobistych, stanowiąc, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog tych dóbr nie jest zamknięty, co potwierdza użycie terminu „w szczególności”.

Zachowanie ingerujące w prywatność sankcjonowane jest także karnie. Zagrożone sankcjami karnymi jest zachowanie dotyczące:

- bezprawnego uzyskania informacji stanowiących cudzą tajemnicę – art. 267 § 1 k.k.;
- bezprawnego posługiwania się urządzeniami ograniczającymi wymiany informacji – art. 267 § 2 k.k.;
- jak również ujawnienia bezprawnie uzyskanych informacji innym osobom – art. 267 § 3 k.k.

Tą ochroną prawną objęta jest również informacja stanowiąca tajemnicę prywatną.

Odrębne uregulowania dotyczą ochrony sfery życia prywatnego osób pełniących funkcje publiczne, tak jak miało miejsce to w niniejszej sprawie. Artykuł 14 ust. 6 ustawy Prawo prasowe określa, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba, że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Prywatność osób publicznych może być naruszona, jednak nie w każdej sytuacji i nie bez ograniczeń.

Niewątpliwie do sytuacji, które naruszają prywatność zaliczyć można podsłuchiwanie bez wiedzy i zgody, szczególnie, gdy powiązane jest to z naruszeniem innego dobra osobistego - miru domowego (prawa do niezakłóconego korzystania

z domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia). Powód jednak nie dopuścił się tego czynu, nie on dokonywał nagrania w dniu 25 maja 2014 roku. Odpowiadać może więc jedynie za opublikowanie treści tego nagrania.

Nie może stanowić również podstawy jego odpowiedzialności w niniejszej sprawie fakt, że wszedł bezprawnie w posiadanie nagrania z tego powodu, że uzyskał je od osoby nieposiadającej do niego praw. Sposób pozyskania przez dziennikarza informacji, o ile nie doszło do tego w sposób niezgodny z prawem, jest zagadnieniem z zakresu etyki dziennikarskiej, określającej ogół norm i zasad określający zachowania i działania uważane za właściwe w pracy dziennikarza, których nieprzestrzeganie wywołać może jedynie skutki w zakresie odpowiedzialności zawodowej. Najważniejsze kodeksy określające te normy to: Deklaracja Paryska zawierająca Międzynarodowe Zasady Etyki Zawodowej w Dziennikarstwie (z 1983 r.) i Europejski Kodeks Deontologii Dziennikarskiej (z 1993 r.) uchwalony przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. W Polsce dokumenty regulujące zagadnienia etyki dziennikarskiej to Dziennikarski Kodeks Obyczajowy obowiązujący w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Karta etyczna mediów przyjęta w r. 1995 przez wszystkie stowarzyszenia dziennikarskie oraz przez większość organizacji nadawców. W dokumentach tych przyjmuje się, że nie można naruszać prywatności opisywanych osób, chyba, że jest to usprawiedliwione uzasadnionym interesem społecznym. W praktyce kodeksy etyczne są pozbawione sankcji zapewniających ich przestrzeganie, mają tym samym znaczenie honorowe. Środowisko dziennikarskie starają się jednak reagować na nieprzestrzeganie zasad określonych w kodeksach etyki zawodowej dziennikarzy, przyznając chociażby tytuł „Hieny roku”. Jest to tytuł przyznawany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich corocznie od 1999 roku dziennikarzom, którzy zdaniem tej organizacji, wyróżnili się szczególną nierzetelnością i lekceważeniem zasad etyki dziennikarskiej.

Dziennikarze wielokrotnie w swojej pracy posługiwali się i będą posługiwać (szczególnie w tzw. dziennikarstwie śledczym – por. dr Wojciech Adamczyk, „Amerykańskie archetypy dziennikarstwa śledczego”, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008, recenzent prof. dr hab. Bogumiła Kosmanowa, str. 19, 22, 28, 31 i inne) źródłem informacji polegającymi na nagraniach z podsłuchu, zdjęciach wykonanych bez zgody fotografowanego, filmach z tzw. ukrytej kamery, informacji uzyskanych od osób, których nazwisk nie ujawniają a nawet informacji uzyskanych z poufnych źródeł a dotyczących przebiegu postępowań karnych w różnych sprawach.

Na marginesie w tym miejscu wskazać można, że źródła informacji dziennikarskiej objęte są tajemnicą dziennikarską, która chroniona jest również przepisami prawa międzynarodowego i prawa polskiego. Ochrona dziennikarskich źródeł informacji jest jednym z podstawowych warunków wolności prasy. Bez takiej ochrony źródła informacji mogą powstrzymać się od udzielania pomocy prasie w informowaniu opinii publicznej odnośnie kwestii pozostających w zainteresowaniu publicznym, w konsekwencji istotna rola prasy, jako stróża publicznego, może zostać podważona, a ponadto ucierpieć może zdolność prasy do dostarczania rzetelnych i wiarygodnych informacji. Ujawnienie źródeł usprawiedliwione winno być istnieniem nadrzędnej potrzeby w interesie publicznym. Dziennikarze powołują się wielokrotnie na prawo do ochrony źródeł informacji także w sytuacji, gdy oczywistym jest, że informacja została pozyskana w sposób bezprawny.

Tak więc bez względu na sposób wejścia w posiadanie nagrania przez pozwanego, działającego jako wydawca i dziennikarz, o jego odpowiedzialności decydować musi treść opublikowanych przez niego informacji.

Jak wyżej wskazano w art. 14 ustęp 6 ustawy Prawo prasowe określono, że nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba, że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Nawet opublikowanie informacji dotyczącej prywatnej sfery życia osoby pełniącej funkcję publiczną, jednak związanej bezpośrednio z działalnością publiczną tej osoby, jest okolicznością wyłączającą bezprawność działania dziennikarza. Z treści tego przepisu wynika wprost, że bez zgody osoby zainteresowanej można opublikować każdą informację, jeżeli dotyczy osoby publicznej a informacja dotyczy sfery jej działalności publicznej. Informację dotyczącą prywatnej sfery życia osoby publicznej można opublikować wyłącznie za zgodą takiej osoby. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy taka informacja jest związana bezpośrednio z działalnością publiczną takiej osoby.

Niewątpliwie powódka jest osobą pełniącą funkcję publiczną.

Ponadto ustawodawca nałożył na dziennikarza obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Obowiązek ten obejmuje zwłaszcza sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji, a w wypadku braku takiej możliwości – podanie ich źródła. Wykazanie prawdziwości opublikowanych faktów stanowi przesłankę niezbędną do uznania, że dziennikarz działał w obronie uzasadnionego interesu. Naruszenie czci przez postawienie nieprawdziwego i zniesławiającego zarzutu, choćby poparte starannością i rzetelnością dziennikarską, zawsze będzie działaniem bezprawnym. Staranność i rzetelność zachowania dziennikarza może jedynie wyłączać winę, a zatem tylko odpowiedzialność majątkową za naruszenie czci. (por. Joanna Dorota Sieńczyło - Chlabicz: Glosa do uchwały SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, PiP 2005/7/113-118, Lex 143120).

W orzecznictwie sądowym podkreśla się, że prawo do ochrony dóbr osobistych osób pełniących funkcje publiczne nie jest wyłączone, mimo to doznaje ono znacznych ograniczeń ze względu na publiczny charakter ich działalności i prawo obywateli w państwie demokratycznym do informacji o poglądach i działaniach takich osób. Pogląd ten odnosi się do wszystkich osób, grup i partii politycznych biorących udział w życiu publicznym oraz do ich wzajemnej relacji i poglądów. Osoby takie muszą liczyć się z tym, że są przedmiotem zainteresowania obywateli i środków masowego przekazu, a także innych polityków i osób prowadzących działalność polityczną (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2002 roku sygn. akt I CKN 413/01). Osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadomą, że jej życie (również prywatne), czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 roku, sygn. akt I CSK 47/07, LEX nr 449462, R. (...)). Oczywistym jest, jednak, że granice dopuszczalności krytyki względem osób sprawujących funkcje publiczne nie pozwalają na publikowanie nieprawdy, ani na nierzetelne wykorzystywanie materiałów prasowych.

Wbrew twierdzeniom powódki spotkanie miało miejsce w lokalu publicznym, jej biurze poselskim, które wynajęte zostało za środki finansowe publiczne. Już tylko z tego powodu można przyjąć, że spotkanie, na którym doszło do wypowiedzi opublikowanych w artykule prasowym nie miało charakteru prywatnego. Taki charakter miałoby podobne spotkanie w domu prywatnym, czy też w każdym innym lokalu wynajętym na taki cel przez powódkę, na przykład w restauracji. Niewątpliwie biuro poselskie jest miejscem pracy powódki i osób przez nią tam zatrudnionych. Zgodnie z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora (por. art. 23 pkt 1) poseł i senator tworzy biuro poselskie, senatorskie lub poselsko-senatorskie w celu obsługi swojej działalności w terenie. Zgodnie z art. 23 ust. 4 tej ustawy poseł może zatrudniać pracowników w biurze poselskim we własnym imieniu na czas określony, nie dłuższy niż czas sprawowania mandatu poselskiego. Poseł zatrudniając pracownika na podstawie umowy o pracę, staje się pracodawcą i w związku z tym mają do niego zastosowanie przepisy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Tu wskazać można, że ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.2012.1356 j.t) zawiera bezwzględny zakaz spożywania i wnoszenia na teren zakładów pracy napojów alkoholowych.

Powyższe, bez względu na osoby uczestniczące w spotkaniu powoduje, że spotkanie nie miało charakteru prywatnego. Kolejnymi argumentami przemawiającymi za tym jest fakt, że do spotkania doszło w dniu 25 maja 2014 roku, to jest w dniu wyborów do Parlamentu Europejskiego, a powódka i inni uczestnicy są członkami partii politycznej, która wystawiała kandydatów w tych wyborach. Wykonywali w tym czasie obowiązki związane z pełnionymi w partii funkcjami publicznymi.

Zdaniem sądu, w powyższym kontekście, informacja dotycząca miejsca spotkania w dniu 25 maja 2014 roku, jego czasu, przebiegu i osób uczestniczących w nim nie była informacją dotyczącą sfery prywatnej życia powódki.

W sprawie nie było kwestionowane, że miały miejsce wypowiedzi, które zostały przedstawione w artykule prasowym. Informowanie o poglądach osób publicznych dotyczących tych spraw oraz o sposobach i metodach ich działania w życiu publicznym jest obowiązkiem dziennikarskim, który bezpośrednio wiąże się z funkcjami mediów, w tym funkcją kontrolną życia publicznego. Takie informacje nie są informacjami dotyczącymi sfery życia prywatnego.

Jak wynika z treści artykułu prasowego, który stanowi niesporny dowód, nie opublikowano w nim informacji dotyczącej sfery życia prywatnego powódki. Wszystkie treści zawarte w artykule prasowym dotyczą spraw publicznych - związanych z pełnioną funkcją, urzędami publicznymi i osobami sprawującymi funkcje publiczne. Nadto artykuł

ten przedstawia rzeczywiste wypowiedzi osób biorący udział w spotkaniu w dniu 25 maja 2014 roku, ten fakt nie był kwestionowany przez powódkę.

Na koniec należy wskazać, że powódka domagała się zakazu publikowania innych informacji dotyczących jej osoby i sfery prywatnej jej życia, których źródłem może być nagranie dokonane przez S. B. bez jej zgody. Jednak nawet po zmianie w tym zakresie treści żądania, w piśmie z 9 grudnia 2014 roku, żądanie zakazu określiła w sposób niedopuszczalny. Powódka nie wskazała konkretnych treści, których zakazu publikacji domaga się. W żądaniu wskazała na „treść prywatnych rozmów”. Nie jest dopuszczalne zakazywanie dziennikarzowi, czy wydawcy dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki przez rozgłaszanie treści godzących w dobre imię powódki za pośrednictwem mediów. Stanowi to bowiem zakazanie publikowania, czy głoszenia bliżej nieokreślonych tekstów, poruszania bliżej nieokreślonych tematów dotyczących określonych osób. Tak szeroko ujęty zakaz narusza konstytucyjnie gwarantowaną wolność prasy oraz wolność wypowiedzi (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2013 r. I ACa 322/13, Lex nr 1366073, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2012 r., VI ACa 885/11, Lex nr 1171241).

Skoro pozwany R. M. nie działał bezprawnie nie można wobec niego zastosować art. 24 k.c., a to skutkowało oddaleniem powództwa.